

Recenzja pracy doktorskiej pani Joanny Kołat, pt. *Blaski i cienie życia codziennego w XV-wiecznej Florencji*, Kraków 2020

Praca doktorska pani Joanny Kołat, pt. *Blaski i cienie życia codziennego w XV-wiecznej Florencji* została napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Qurini–Popławskiej i liczy 273 strony wydruku.

Przystępując do oceny niniejszej dysertacji już na wstępie należy podkreślić, że w polskiej historiografii ciągle jeszcze brakuje prac, które ujmowałyby w kompleksowy sposób charakterystykę i ocenę życia codziennego mieszkańców piętnastowiecznej Florencji. W odniesieniu niniejszego zagadnienia praca pani Kołat z powodzeniem wypełnia niniejszą lukę.

Autorka podjęła się bowiem trudnego zadania ukazania zarówno dziejów miasta nad Arno, słusznie określanego mianem kolebki renesansu, jak i prezentacji wielu aspektów życia codziennego jej mieszkańców. Efektem rozległych zainteresowań Autorki, a nade wszystko jej żmudnej pracy badawczej stała się dysertacja, w której z jednej strony została ukazana specyfika i złożoność badanego problemu, z drugiej zaś problemy poruszane przez Autorkę zostały ukazane w sposób wielowątkowy i wielopłaszczyznowy.

Przyjrzyjmy się bliżej zawartości dysertacji doktorskiej pani mgr Joanny Kołat.

Już pobieżne zapoznanie się z jej treścią pozwala stwierdzić, że Autorka skoncentrowała swoje rozważania wokół czterech zasadniczych wątków.

Pierwszy z nich dotyczy charakterystyki dziejów Florencji do końca XV wieku (rozdział pierwszy, s. 14–94). Drugi–zgodnie z przyjętą optyką badawczą–został poświęcony wybranym aspektom życia codziennego mieszkańców Florencji dobie Quattrocenta, takim jak m.in. praca, edukacja, opieka zdrowotna, czy wymiar sprawiedliwości (rozdział drugi, s. 95–152). Trzeci zaś będący pochodną drugiego–koncentruje się na kwestii spędzania wolnego czasu przez piętnastowiecznych florentyńczyków (rozdział trzeci, s. 153–196). Ostatni czwarty wątek dotyczy szeroko pojętego życia religijnego mieszkańców ówczesnej Florencji (rozdział czwarty, s. 197–236).

Pracę otwiera wstęp, w którym Autorka zarysowała problematykę, określiła cele swoich rozważań, omówiła stosowane w pracy metody, wskazała na podstawę źródłową i przybliżyła wykorzystaną w pracy literaturę.

Zasadnicza część dysertacji została zawarta w czterech wyżej wymienionych rozdziałach.

Na wstępie rozdziału pierwszego, Autorka przedstawiła informacje dotyczące dziejów Florencji do schyłku XV wieku. Zasadniczo punktem wyjścia jej rozważań stała się

charakterystyka wydarzeń politycznych od XIV wieku (s. 14–24). Chronologicznie wcześniejsze kwestie były poruszane jedynie sporadycznie. Dalszą część tego fragmentu pracy Autorka przeznaczyła na omówienie dziejów politycznych Florencji w XV wieku (s. 24–35). Osobne miejsce zajęła charakterystyka rozwoju ustroju administracyjno-prawnego Florencji (s. 35–46). W kolejnym podrozdziale (s. 46–58) pani Kołat zamieściła biogramy najwybitniejszych przedstawicieli rodu Medycich: Giovanniego, Cosimo, Piera, Lorenza i Piera. W piątym podrozdziale (s. 58–74) tej części pracy zostało omówione zagadnienie rozwoju przestrzennego Florencji, zaś dwa następne zostały poświęcone kolejno cechom i ich roli w rządzeniu miastem (s. 75–78) i omówieniu zagadnienia przekrój społeczności miasta w XV wieku (s. 78–84). Pierwszy rozdział zamyka charakterystyka problemu związanego z narodzinami humanizmu (s. 84–94)

Kolejny–drugi rozdział stanowi zasadniczy–jak można sądzić–obszar rozważań, ponieważ dotyczy różnych aspektów życia codziennego florentryńczyków. Rozdział ten został podzielony na siedem podrozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy rozwoju rzemiosła florenckiego w XV wieku (s. 95–102). Drugi został poświęcony omówieniu zagadnienia handlu i kontaktów zagranicznych (w perspektywie gospodarczej, s. 102–111). Trzeci dotyczy organizacja i rola banków (s. 111–116), a czwarty edukacji (s. 116–123). Po omówieniu wymienionych zagadnień przedmiotem opisu pani Kołat stały się kwestie dotyczące pozycji kobiet w społeczeństwie florenckim (s. 123–134), problemy dotyczące opieki zdrowotnej (s. 134–143) i wreszcie krótka charakterystyka florenckiego systemu więziennictwa (s. 144–152).

Rozdział trzeci został poświęcony sposobom spędzania wolnego czasu przez mieszkańców piętnastowiecznej Florencji. Niniejszy problem Autorka omówiła uwzględniając kwestię gier (s. 153–159), charakteryzując różne ówczesne dyscypliny sportowe (s. 159–169) i opisując celebrację karnawału we Florencji (s. 169–177). W orbicie zainteresowań Autorki znalazły się również analiza uroczystości ku czci zagranicznych władców (s. 177–184) i opis uroczystości prywatnych (s. 184–196).

Ostatni czwarty rozdział został poświęcony uroczystościom religijnym w piętnastowiecznej Florencji. Na wstępie tej części pracy Autorka omówiła rolę Kościoła we Florencji i scharakteryzowała problem religijności jej mieszkańców (s. 197–206). Następnie przedmiotem jej rozważań stała się kwestia organizacji uroczystości kościelnych, przy wskazaniu ich kalendarza i organizatorów (s. 206–207). Szczególną uwagę skoncentrowała na opisie organizacji święta patrona miasta–św. Jana Chrzciciela (s. 207–215). Nie pominęła też charakterystyki innych uroczystości (s. 215–222). Końcowe dwa podrozdziały tej części pracy

Autorka poświęciła kwestii organizacji pielgrzymek (s. 222–228) i opisowi zagadnienia funkcjonowania teatru religijnego w piętnastowiecznej Florencji (s. 229–236).

Pracę pani Kołat zamyka zakończenie (s. 237–247), w którym Autorka streściła główne wątki swojej dysertacji oraz wykaz źródeł (23) i opracowań (341), który został zamieszczony na s. 248–273. (Dla dopełnienia informacji statystycznych należy dodać, że w pracy zamieszczono sześć ilustracji, pięć tabel i jedną mapę.)

Przystępując do recenzji dysertacji doktorskiej pani Joanny Kołat należy podkreślić, że efekt prac Autorki zasługuje na uznanie. W pierwszym rzędzie godnym pochwały jest fakt, że niniejsza praca stanowi owoc wszechstronnych zainteresowań Autorki związanych z dziejami i kulturą wczesnorenesansowej Florencji. Wyrazem tego jest nie tylko długi *passus* zamieszczony we wstępie (s. 4–7), w którym pani Kołat szczegółowo opisała dzieje swojej fascynacji kolebką renesansu, lecz nade wszystko wielopłaszczyznowe ujęcie szeregu elementów kulturowych Florencji, które oscylowały wokół dziejów, pracy, edukacji, sytuacji kobiet, opieki zdrowotnej, systemu penitencjarnego, czy wreszcie rozrywek, i sposobów świętowania uroczystości świeckich, jak i kościelnych. W tym kontekście warto podkreślić, że pani Kołat skoncentrowała się na tych elementach kulturowych, które były pomijane w wieloletnich badaniach na późnośredniowieczną Florencję i dopiero w XX wieku zaczęły przyciągać uwagę zarówno historyków, jak i przedstawicieli innych dziedzin nauki, w tym kulturoznawców. Poszczególne zagadnienia Autorka omówiła poprawnym stylistycznie językiem i ujęła je w sposób jasny i logiczny. Wielopłaszczyznowa analiza problemu i jasny sposób prezentacji wyników badań zaowocowały obszernym i pełnowartościowym studium, wnoszącym szereg nowych elementów w poznanie szerokiego tła dziejów kultury wczesnorenesansowej Florencji. W tej perspektywie należy jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że recenzowana praca wypełnia istotną lukę w bliższym poznaniu szeregu problemów życia codziennego mieszkańców miasta nad Arno przez polskie środowisko naukowe, w pełni wpisując się w międzynarodowy nurt badań nad życiem codziennym ludzi średniowiecza i wczesnego renesansu włoskiego. Nie jest to jedyny wyraźnie widoczny element pracy pani Kołat zasługujący na wyraźne podkreślenie.

Kolejnym aspektem, który zasługuje na uwypuklenie, jest sposób w jaki Autorka rozwijała swoją pasję badawczą, która przyniosła efekt w postaci recenzowanej pracy. W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że gruntowne zgłębienie przedmiotu badań wymagało od Autorki nabycia szerokiej wiedzy z rozmaitych dziedzin takich jak historia, historia sztuki, historia życia codziennego, historia gospodarcza i społeczna, czy wreszcie historia Kościoła, a więc

szeregu aspektów, którym zajmuje się kulturoznawstwo. Tak szerokie spektrum poznawcze zmusiło Autorkę do zapoznania się z całą gamą publikacji, głównie obcojęzycznych, zarówno w języku angielskim i włoskim, jak i innych językach. Dowodem jest bibliografia licząca aż 341 pozycji naukowych!

Pomimo niekwestionowanych zalet, Autorce nie udało się uniknąć pewnych uchybień, a niekiedy nawet błędów, które—co wynika z obowiązku recenzenta—wymienię w poniższych punktach.

Po pierwsze, uważna lektura dysertacji doktorskiej pani Kołat pozwala sformułować pewne zastrzeżenia odnoszące się do płaszczyzny metodologicznej.

W kontekście chronologicznym dyskusyjna jest motywacja wyboru ram czasowych opracowania. Oto bowiem na s. 8 Autorka stwierdza, że skoncentrowanie się na XV wieku jako okresie badań „był podyktowany stanem wiedzy historiograficznej oraz dostępnymi wydawnictwami źródłowymi, których autorzy poruszali kwestie związane z codziennym życiem mieszkańców Florencji”. Tego rodzaju słowa mogą stawiać pod znakiem zapytania szeroki wkład własny Autorki w zgłębienie określonego problemu i mogłoby sprowadzić jej dokonania do zebrania tego co już zostało zbadane i opracowane. Na szczęście tego typu sytuacja nie ma miejsca.

Nie jest to jedyne zastrzeżenie odnoszące się do przestrzeni czasowej badanego problemu. W trakcie lektury recenzowanej pracy doktorskiej pani Kołat daje się też zauważyć fakt nieprzestrzegania przyjętych w dysertacji ram chronologicznych. W kilku miejscach Autorka skupia się na okresach wcześniejszych, poprzedzających piętnaste stulecie. O ile tego typu sytuacja jest zrozumiała w odniesieniu do rozdziału pierwszego, mającego charakter wprowadzający, to w stosunku do kolejnych obszerna charakterystyka zjawisk poprzedzających analizowany wiek XV wyraźnie burzy tok narracji. Taka sytuacja ma miejsce w podrozdziale dotyczącym opieki zdrowotnej (nr 2.6, s. 134–143), gdzie Autorka bardzo szeroko omówiła epidemię „czarnej śmierci” z połowy XIV stulecia. Nie było to rażące, gdyby nie fakt, że w dalszej części swojego wywodu zupełnie pominęła charakterystykę innych epidemii z XV wieku, choć wcześniej (na s. 135) szczegółowo wymieniła daty ich występowania.

Nie do przeoczenia jest fakt, że Autorka wbrew deklaracjom metodologicznym zawartym we wstępie (s. 8–9) nie dokonuje faktycznej syntezy, a tym samym nie przeprowadza obiektywnej oceny zjawisk. Na szczęście nie rzutuje to na sposób prezentacji omawianych problemów. (Jak zauważono powyżej—wywód Autorki, w oparciu o źródła i szeroką literaturę

przedmiotu, jest całkowicie poprawny zarówno pod względem stylistycznym, logicznym, jak i metodycznym.) Zastrzeżenia budzi fakt, że charakterystyka problemów omawianych przez Autorkę nie kończy się wyciągnięciem wniosków ogólnych. Przykładem tego są zakończenia poszczególnych rozdziałów, które kończą się charakterystyką danego problemu szczegółowego. Na zakończenie pierwszego rozdziału jest to kwestia retoryki w kręgu humanistycznym (zob. s. 94), w zwieńczeniu drugiego – wnioski dotyczące florenckiego systemu więziennictwa (zob. s. 152). Z kolei rozdział trzeci zamyka prezentacja okoliczności pogrzebu Wawrzyńca Wspaniałego (zob. s. 196), natomiast czwarty – zdanie podsumowujące charakterystykę przedstawień religijnych (zob. s. 236). Podobna sytuacja ma miejsce w wypadku ostatniego zdania zakończenia pracy, które dotyczy jednego z licznych problemów szczegółowych poruszanych w pracy, tym wypadku przedstawień religijnych, zwanych z włoska *sacre rappresentazioni*, cytując: „Przedstawienia odbywały się zazwyczaj przy okazji świąt religijnych”).

Również w zakończeniu Pani Kołat nie wyciąga też precyzyjnych i jasno sformułowanych wniosków odnoszących się do celów i problemów sformułowanych we wstępie. Choć Autorka założyła sobie jako cel „przedstawienie różnych aspektów codzienności florentyńczyków zarówno tych, które możemy uznać za pozytywne, jak i negatywne” (s. 7), w części podsumowującej całą pracę nie dokonuje bilansu i koniecznej oceny omawianych problemów. Już pobieżna lektura finalnej części dysertacji doktorskiej pozwala stwierdzić, że zakończenie choć jest dość długie, bo zostało ujęte na 10 stronach (s. 237-247), w rzeczywistości zawiera streszczenie zawartości poszczególnych rozdziałów (co zresztą sama Autorka podkreśla w kolejnych akapitach).

Zastrzeżenia budzi również sposób ujęcia omawianych problemów. W recenzowanej pracy, zarówno w poszczególnych rozdziałach, jak i w samym zakończeniu, przeważa narracja dotycząca pozytywnych zjawisk. Jest to m.in. widoczne podrozdziale 1.5 poświęconym rozwojowi przestrzennemu miasta (s. 58–74). W tej części pracy został przedstawiony jednostronny obraz pięknej przestrzeni publicznej. Faktycznie jest on zgodny z prawdą, ale poprzestanie na nim nie odzwierciedla w pełni stanu faktycznego odpowiadającego realiom piętnastowiecznej Florencji. W niniejszym opisie przestrzeni publicznej zaprezentowanym przez Autorkę próżno szukać opisu przestrzeni marginesu, na którą składały się łaźnie, karczmy, zamtuzy, itp. Niniejszy brak jest o tyle widoczny, że tej rodzaj przestrzeni miejskiej, choć pozostawał w cieniu, odgrywał istotną rolę w sferze życia codziennego.

W trakcie lektury recenzowanej pracy można też dostrzec fakt, że Autorka zbyt jednostronnie podchodzi od kwestii mieszkańców Florencji. W opisie pani Kołat wszyscy

florentyńczycy zdają się stanowić jednolitą grupę ludzi przejawiających te same potrzeby i w jednakowy sposób korzystających z dobrodziejstw życia codziennego. Takie ujęcie problemu wynika z pominięcia przez Autorkę faktu istnienia stratyfikacji społecznej w nawet tak dalece zdemokratyzowanym mieście jakim była piętnastowieczna Florencja. Konsekwencją stało się niedostrzeżenie przez Autorkę specyficznych dla każdej grupy społecznej zajęć, form rozrywek, czy sposobów spędzania wolnego czasu.

Z pewnością uwadze recenzenta nie mogą ujsć ewidentne dysproporcje w konstrukcji poszczególnych fragmentów. Niniejszy fakt jest szczególnie widoczny we wstępie, który zawiera wszystkie konieczne elementy wstępu pracy naukowej (ogólne wprowadzenie, sformułowanie problemu, pytania pomocnicze, omówienie zawartości poszczególnych rozdziałów, charakterystyka źródeł i literatury przedmiotu), ale w zaskakujących proporcjach. Otóż w części wstępnej liczącej 10 stron, aż 4 z nich zostały przeznaczone na opis rozwoju fascynacji Autorki miastem nad Arno. Z pewnością zasługuje to na uznanie, ale w pracy naukowej tak szerokie potraktowanie tej kwestii jest trochę nie na miejscu, tym bardziej, że kontrastuje z nadzwyczaj pobieżnym omówieniem wykorzystanych źródeł zawartym tylko w kilkunastu akapicie (s. 9). Dla dopełnienia obrazu należy dodać, że charakterystyka opracowań naukowych wykorzystanych w pracy zajmuje dwie i pół strony. Podobne zastrzeżenia może budzić zbyt duża objętość pierwszego rozdziału w stosunku do zasadniczej części pracy. (Pierwszy rozdział stanowi ponad trzecią część całej pracy.)

Nieoprawne jest również potraktowanie tabel, map i rysunków zamieszczonych w pracy. I tak w podrozdziale poświęconym omówieniu zagadnienia rozwoju przestrzennego Florencji (s. 58–74) Autorka zamieściła kilka tabel obrazujących wybrane kwestie społeczne. Niestety nie zostały one odpowiednio przygotowane, ponieważ przed żadną z nich nie został zamieszczony nagłówek zawierający kolejny numer, jak i tytuł danej tabeli. Ów istotny brak sprawił, że w końcowej części pracy brak zarówno spisu tabel, jak też wykazu map i zamieszczonych w pracy ilustracji.

Z kolei uważna analiza zestawienia źródeł (na s. 248) pozwala stwierdzić, że Autorka posłużyła się stosunkowo niewielką bazą źródłową, obejmującą jedynie 23 pozycje. Z drugiej strony zastrzeżenia może budzić wybór typów źródeł (do tych ostatnich zostały zaliczone arcydzieła włoskiej literatury autorstwa Dantego, Petraki i Boccaccia), który wydaje się dość przypadkowy i nie zawsze słuszny w wypadku analizy różnych aspektów życia codziennego.

Osobne miejsca zajmują wyraźne braki obszarów przyjętej problematyki badawczej.

Niniejsza uwaga w pierwszym rzędzie dotyczy ewidentnych uchybień w wyborze płaszczyzn badawczych. Choć Autorka omawiając różne sfery życia codziennego

mieszkańców piętnastowiecznej Florencji poddała analizie bardzo szerokie spektrum problemów związanych z płaszczyzną życia codziennego, to całkowicie poza sferą jej badań pozostały kwestie związane ze sferą kulinarną. (Uwaga ta nie wynika z osobistych zainteresowań piszącego te słowa, lecz jest obiektywnym stwierdzeniem braku charakterystyki absolutnie podstawowej płaszczyzny codzienności jaką jest spożywanie pokarmów.) Podobnie pominięty został problem ówczesnej mody. Autorka nie dokonała choćby pobieżnej charakterystyki strojów, na co z pewnością pozwalałby analiza bogatego materiału ikonograficznego dobrze znanego Autorce. W pracy daje się też zauważyć brak pogłębionej analizy mentalności, a więc pytanie dotyczące lęków i problemów, z jakimi zmagali się mieszkańcy (sformułowane na s. 8) pozostaje właściwie bez odpowiedzi.

Obok braków odnoszących się do obszarów analizy osobne miejsce zajmuje pominięcie zarówno istotnych źródeł informacji, jak i występowanie pewnych mniej istotnych ubytków rzeczowych.

W tym pierwszym aspekcie należy zwrócić uwagę na brak zawarty w pierwszym rozdziale, w którym, na s. 46–58, zostały pomieszczone krótkie biografie najwybitniejszych przedstawicieli rodu Medycich: Giovanniego, Cosimo, Piera, Lorenza i jego syna Piera. Niestety w żadnym z nich Autorka nie wykorzystała informacji z podstawowego włoskiego dzieła biograficznego, jakim jest *Dizionario Biografico degli Italiani*. Należy podkreślić, że Włoski Słownik Biograficzny dostępny na internetowej stronie wydawnictwa Treccani (nie wspomnę o wydaniu książkowym, z którego można korzystać m.in. w Bibliotece Jagiellońskiej), zawiera szczegółowe dane biograficzne dotyczące każdego z wymienionych przedstawicieli rodu Medycich, a każdy biogram został zaopatrzony w obszerne dane bibliograficzne.

Z kolei w rozdziale drugim, w części dotyczącej różnych aspektów działalności handlowej mieszkańców Florencji, Autorka praktycznie nie zauważa funkcjonowania wielkiego domu kupieckiego Datini (poza wzmianką na s. 142, dotyczącej Francesco di Marco Datini, którego osoba pojawia się w kontekście fundacji *Ospedale degli Innocenti*). Na jej usprawiedliwienie może świadczyć fakt, że siedziba tego rodu znajdowała się w podfloreńskim Prato, jednakże sama działalność była ściśle związana z florencką metropolią. Co więcej już od dawna w obiegu naukowym funkcjonuje szereg źródeł związanych z zarówno z działalnością handlową tego rodu, jak i ich życiem codziennym. W tym pierwszym kontekście należy podkreślić, że źródła są dostępne na stronie internetowej Archivio di Stato di Prato, *Fondo Datini* (<http://datini.archiviodistato.prato.it>). W drugim wypadku na szczególną uwagę zasługują listy Francesca di Marco do swojej żony Margherity (*Le lettere di Francesco Datini*

alla moglie Margherita (1385–1410) a cura di E. Cecchi, Prato 1990), których wykorzystanie z pewnością ubogaciłoby wnioski Autorki dotyczące różnych aspektów życia codziennego mieszkańców piętnastowiecznej Florencji.

Podobna sytuację prezentacji danego zagadnienia w niepełnym wymiarze znajdujemy szóstym podrozdziale rozdziału drugiego. W tej części pracy daje się zauważyć brak charakterystyki korporacji lekarzy Florencji, ich wiedzy i zakresu działalności w leczeniu konkretnych chorób. Z pewnością na usprawiedliwienie Autorki przemawia fakt, że szeroko omówiła kwestię florenckiego szpitalnictwa, w tym niezwykle jak na ówczesne czasy szpitala-przytułku dziecięcego, znanego jako *Ospedale degli Innocenti*. Odnośnie innych kwestii pominiętych w tej części pracy należy również wskazać na brak informacji odnoszących się do domowej wiedzy medycznej, będącą istotną częścią zagadnień związanych z opieką zdrowotną, a tym samym odnoszących się do interesujących Autorkę problemów życia codziennego. Ponadto pani Joanna Kołat zupełnie nie zauważyła wydanego właśnie we Florencji w 1498 (1499) *Il nuovo ricettario fiorentino* – pierwszej w świecie oficjalnej farmakopei, czyli urzędowego spisu leków wytwarzanych przez aptekarzy skupionych w *arte dei speziari*, co samo w sobie stanowiło wielki wkład środowiska miejscowych aptekarzy w rozwój systemu opieki zdrowotnej.

Obok wymienionych powyżej braków, w pracy pani Joanny Kołat pojawiają się różnego rodzaju drobne błędy, które są efektem: 1) nieuwważnego wykorzystania literatury przedmiotu, 2) nieumiejętnego opracowania danych, 3) nieprecyzyjnego przekładu obcych terminów, czy wreszcie 4) użycia niewłaściwych stwierdzeń w danym kontekście narracji.

W tym pierwszym aspekcie należy wskazać, że w odniesieniu do piętnastowiecznej rzeczywistości gospodarczej Florencji mocno dyskusyjne jest stwierdzenie Autorki zawarte na s. 96, że *surowe tkaniny kupowano na targach we Francji (zwłaszcza Troyes, Provins, Lagny, Bar-sur-Aube)*. Wymienione przez Autorkę cztery miejscowości to ośrodki związane z tzw. jarmarkami szampańskimi, które w okresie będącym przedmiotem badań Pani Kołat okres świetności miały już dawno za sobą. Natomiast w XV wieku głównym rynkiem surowcowym dla sukiennictwa włoskiego, w tym florenckiego, była Anglia, skąd sprowadzano wysokogatunkową wełnę.

Odnośnie drugiej płaszczyzny-nieuwaga Autorki daje się dostrzec na s. 179 w kontekście omówienia wizyty Fryderyka III we Florencji w 1452 r. Cesarz ten pojawia się jako zrazu jako Fryderyk III w innym miejscu jako Fryderyk II. Podobna nieścisłość pojawia się już wcześniej, bo na s. 162, gdzie wizyta tego władcy we Florencji była datowana na 1451 rok,

podczas gdy kilkanaście stron dalej (na s. 179) Autorka wyraźnie wskazuje, że Fryderyk III był we Florencji w 1452 roku.

Co się tyczy błędnego tłumaczenia na język polski obcych terminów, to są one obecne w kilku miejscach. I tak na s. 154 został wzmiankowany Bernardino ze Sieny—z pewnością chodzi o św. Bernardyna ze Sieny (1380–1444), na s. 157 zostali wspomniani wysłannicy „księcia Burgonii”—zapewne chodzi o posłów jednego z władców Burgundii. Podobne błędny przekład terminu znajdujemy na s. 207, gdzie Autorka charakteryzując bractwa religijne, włoską nazwę *Compagna dell'Angiolo Raffaello* tłumaczy na polski jako *Kompania Anioła Rafała*—zapewne chodzi o bractwo, którego patronem był archanioł Rafał. Trzykrotnie, bo na s. 201, 227 i 246, Autorka używa terminu *prior* klasztoru San Marco, w odniesieniu do dominikańskiego konwentu we Florencji. Nie jest to poprawny termin, bo w niniejszym kontekście mamy do czynienia ze zwierzchnikiem wspólnoty klasztornej, czyli po polsku przeorem.

Z kolei do niefortunnych stwierdzeń należy zaliczyć poniższe przypadki.

I tak na s. 84 znajdujemy stwierdzenie, że „czarnoskórzy [niewolnicy] sprzedawani byli mieszkańcom Italii w latach 40. XV wieku za pośrednictwem Arabów handlujących u wybrzeży Afryki”. Z pewnością użycie terminu „Arabowie” wydaje się dużym uproszczeniem w kontekście mozaiki etnicznej ludów muzułmańskich aktywnych w sferze handlu czarnoskórymi niewolnikami w basenie Morza Śródziemnego w XV wieku.

Zupełnie niezrozumiała wydaje się informacja zawarta s. 105, że w 1234 r. florentyńczycy otrzymali gwarancję zabezpieczenia konduktów galer handlowych od władcy Anglii Henryka III. To ostatnie określenie, choć z pozoru wydaje się oczywistym przeinaczeniem i -jak można sądzić-odnosi się do konwojów galer, zwiera w sobie dodatkową nieścisłość. Wynika ona z faktu, że regularne konwoje galer genueńskich i weneckich zaczęły docierać do Wysp Brytyjskich dopiero od lat 70. XIII wieku, a więc w okresie kiedy trudno mówić o aktywności morskiej mieszkańców Florencji.

Na s. 176 omawiając wydarzenia we Florencji z 7 lutego 1497 r., czyli okoliczności spalania na stosie przedmiotów zbytku, Autorka używa pojęcia *autodafe* (w poprawnym zapisie: *auto-da-fé*). Wydaje się, że w odniesieniu o efektów działalności Hieronima Savonaroli, termin nie jest adekwatny zarówno do omawianego obszaru, (był używany na obszarze Półwyspu Iberyjskiego), jak i kontekstu przedmiotowego (był stosowany w odniesieniu do publicznego palenia heretyków).

Z pewnością bardziej szczegółowych wyjaśnień wymagałoby stwierdzenie Autorki, że „zaślubiny mieszczan we Florencji odbywały się bez udziału kapłana” (s. 185–186) i być może stanowi ono jakiś skrót myślowy, dość niejasny w odbiorze.

Niezależnie od wymienionych uchybień, a miejscami nawet drobnych błędów, należy wyraźnie podkreślić, że praca pani Joanny Kołat bezsprzecznie przyczynia się do lepszego poznania problemu życia codziennego mieszkańców piętnastowiecznej Florencji.

Po skończonej lekturze recenzowanej pracy nie sposób oprzeć się konstatacji, że nowy prąd umysłowy jakim był humanizm mógł rozwinąć się jedynie we Florencji, a decydującą rolę w zaistnieniu i upowszechnieniu tego prądu miał sposób życia jej mieszkańców.

W tej perspektywie praca pani Kołat przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Quirini–Popławskiej, osadzona na bazie źródłowej, czy powstała dzięki wykorzystaniu olbrzymiej literatury przedmiotu, stanowi też ważny wkład w bliższe poznanie zagadnienia kolejnej z istotnych płaszczyzn rozwoju wczesnego renesansu włoskiego w XV wieku ogniskującego się we Florencji.

Zważywszy na to z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że praca pani Joanny Kołat całkowicie spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i w związku z tym wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 5 lipca 2020 r.

dr hab. Rafał Hryszko